

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Dania. — Szwecya. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Azja. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRIACKA.

### Sprawy krajowe.

**Lwów, 21. października.** Podług nadesłanych w pierwszej połowie bieżącego miesiąca raportów urzędowych, zgłosiła wprawdzie w ostatnich czasach zaraza na bydło w tutejszym okręgu namiestnictwa w jednym miejscu obwodu czortkowskiego, ale zato wybuchła nanowo w innym miejscu tego obwodu, w jednym miejscu obwodu tarnopolskiego, w 8 złoczowskiego i w 4 miejscach obwodu żółkiewskiego; zatem panuje obecnie zaraza ta w 34 miejscach, z których przypada 9 na obwód czortkowski, 3 na tarnopolski, 11 na złoczowski i tyleż na żółkiewski obwód, a ogólna liczba chorego jeszcze bydła w tych miejscach wynosi 191.

Z zestawienia odnośnych dat numerycznych pokazuje się, że zaraza ta od czasu ostatniego wybuchnięcia w tutejszym okręgu administracyjnym dotknęła w 34 miejscach liczących razem 16.084 sztuk bydła — 1805 sztuk, z których 319 wyzdrowiało, 1205 odeszło, 4 zabito, a 191 pozostało jeszcze w stanie choroby.

(B. Prokesch-Osten do Frankfurtu odjechał. — Ulaskawienia. — Szlaska kolej żelazna.)

**Wiedeń, 20. października.** Prezydialny poseł związkowy fml. Baron Prokesch-Osten odjechał wczoraj wieczór koleją żelazną do Frankfurtu.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 20. czerwca r. b. politycznemu zbiegowi Giuseppe Amici Chiari przyzwolić najtaskawiej wrócić bezkarnie do c. k. państw i przypuścić go znowu do używania praw obywatelstwa austriackiego.

Jego ces. Mość raczył następnie najwyz. postanowieniem z d. 11. września r. b. politycznemu zbiegowi, Conte Vittori Piatti przyzwolić najtaskawiej wrócić bezkarnie do c. k. państw, przypuścić go znowu do używania praw obywatelstwa austriackiego i znieść sekwestr nałożony na majątność jego.

— Budowa północnej kolei z Schönbrunna do Opawy bliska ukończenia. Otwarcie tej kolei weźmie piękny Szlask udział w obrocie kolei północnej, której pomysłość wzmoże się nanowo mającym niebawem nastąpić połączeniem z częścią pruskiego wyższego Szlaska przeciętego kilkoma kolejami. Otwarcie to ma nastąpić w listopadzie. Dalszy ciąg głównej kolei z Oderberga do Oświęcimea już ukończony, a przestrzeń ta będzie otwarta, gdy administracya państwa przygotowuje pod jazdę kolej łączącą z Oświęcimea do Trzebini. Wtedy rozpocznie się bezpośrednia komunikacya z Wiednia do Krakowa i do Dembicy.

## Ameryka.

(Abolicyoniści.)

Dziennik *New-York Herald* przeciwny abolicjonistom, gdyż uważa ich za niebezpiecznych dla unii amerykańskiej, wyraża się w numerze swoim z 25. września w następujący sposób o przyszłym wyborze prezydenta w Stanach zjednoczonych:

„Im bliżej do nowego w roku 1856 wyboru, tem też jawniej każdemu, że sprawa ta zostaje z konstytucyjnymi stosunkami naszymi w bliższej styczności, niż jakikolwiek dawniejszy wypadek polityczny. Dawniej mniemano, że kwestya względem stanowiska Knowthingów poróżni partye będącą przeciw niewolnictwu i że ją osłabi. Terazniejsze jednak wypadki tak w Nowej Anglii jak i w Nowym Jorku i na zachodzie wskazują wyraźnie, że usiłowania ludzi znajdujących upodobanie w opieraniu się niewolnictwu, nie zostały całkiem bez skutku. W całej Anglii nowej należy się obawiać, że Abolicya posłuży za hasło, a kwestya Nativizmu stanie w drugim dopiero rzędzie. W Pensylwanii i w Nowym Jorku wywołały nowotne w Kansas wypadki większe jeszcze uroszczenia stronnictwa będącego przeciw niewolnictwu i okazały ubolewania godną niemoc rządu naszego, podczas gdy w Ohio i na zachodzie objawiają się dą-

żności wyraźnej zdrady. Widocznie więc zagraża nam ztąd niebezpieczeństwo, a stronnictwo abolicjonistów wzmożło się ostatnich pięciu lat nadzwyczajnie. Przywódcy abolicjonistów mogą teraz zagrozić unii śmiertelnie, a konstytucya Stanów zjednoczonych może runąć na zawsze. Wszak wielkie przesilenia w dziejach amerykańskich nie nowina.

Największem jednak przesileniem grozi kwestya przychodząca roku 1856 do rozwiązania. Nie jest-to spór o tę lub ową ustawę, lecz idzie właściwie o dalszo utrzymanie konstytucyi bronionej wytrwałością i poświęceniem się najlepszych obywateli naszych od lat już 70ciu. Nie jest-to już sprawą tylko amerykańską; obchodzi nas wszystkich, obchodzi cały świat cywilizowany, a przedewszystkiem Europę. Połączone są z tem zasady wpływające na los każdego w szczególności.

Był i taki czas, kiedy dobroduszni wierzyli w prawość usiłowań abolicjonistów; lecz odtąd sprawozdanie o angielskim systemie robotniczym wyjaśniły tę ułudę, odtąd też każdy wie o tem, że abolicjonistom nie idzie o usamowolnienie murzynów, lecz o upokorzenie republiki naszej. Z wyteżoną przeto uwagą oczekuje oligarchya angielska zbliżającego się wypadku; wpływ Ameryki wzmagający się coraz bardziej w obu hemisferach wskazał im, że przyszłość do nas należy, a ostatni ratunek dla siebie widzą już tylko w abolicjonistach. Jeżeli stronnictwo wspomniane w roku przyszłym zwycięży, jeżeli unia runie, natenczas zniszczy także i demokracja tak w Anglii jak i w całej Europie.“

## Hiszpania.

(Banda Borga w rozsypano. — Sprawa hajtyjska załatwiona. — Kortezy ozięble. — Rozprawy w zgromadzeniu. — P. Olozoga zwleka przyjazd. — Zakład centralny szkoły agronomicznej.)

Depesza z **Madrytu** z 17. października donosi: „Banda Borga została pobita i rozprószona; 8 zabito a 16 raniono; broń jej i amunicya dostały się w ręce wojska, które zresztą ściga rozbitków bez ustanku. — Sprawa z wyspą Hajti została już załatwiona. — Dzisiejsze posiedzenie Korteżów nienastręcza nic ciekawego.“

— Na posiedzeniu Korteżów dnia 9. b. m. zalili się dwaj deputowani, panowie Rios Rosas i Escosura na niebytność wielkiej liczby swoich kolegów. Takie postępowanie nie da się niczem usprawiedliwić. W położeniu, w jakim się znajduje Hiszpania, niewolno uchybiać wyznaczonego czasu na otwarcie Korteżów temu, kto przyjął mandat deputowanego i zapobiegał różnemi sposobami, ażeby go obrano. „Zastępcy narodu!“ zawołał Escosura, „Jej Mość Królowa opuszcza Eskoryał i staje śmiało w stolicy, gdzie się zaraza sroży; dlaczego wam się uchylać, dokąd was wzywa powinność wasza!“

Zanosiło się na dłuższą dyskusyę, ale pan Mazadas zaproponował odroczyć rozprawy co do konstytucyi i ograniczyć się na sprawach potocznych. Propozycyę tę, przeciw której już na wczorajszym posiedzeniu oświadczył się marszałek O'Donnell, odrzucono 55 głosami przeciw 51.

Hiszpański poseł w Paryżu, pan Olozoga, który miał tu przybyć dnia 10., doniósł, że dla słabości zmuszony jest odwlec swą podróż.

We włości „La Flamenca“ należącej do król. hiszpańskiego fidei komisu, będzie zaprowadzona agronomiczno-centralna szkoła na całą Hiszpanię. Jestto pierwszy instytut tego rodzaju; będzie się składać z dwóch oddziałów, z technicznego i naukowego. Oddział techniczny jest przeznaczony na kształcenie małych właścicieli dóbr, dzierżawców i ekonomów. Uczniowie, by byli przyjęci muszą posiadać wiadomości szkół elementarnych, mieć przynajmniej 15 lat i płacić rocznie po 2000 realów. Kurs trwa cztery lata; kto dobrze złoży egzamin jest agronomem i ma głos stanowczy w sprawach agronomicznych. Agronomowie ci będą mieć także pierwszeństwo przy obsadzaniu podwładnych urzędów publicznych i komunalnych. Oddział zaś naukowy będzie przeniesiony na teraz do Madrytu. Uczniowie wstępując muszą mieć najmniej lat 17, i być już doktorami filozofii. Będą odbywać nauki w czteroletnim kursie w wyższych naukowych zakładach stolicy, mianowicie w szkole politechnicznej na uniwersytecie, w muzeach historii naturalnej, w szkole weterynery i t. d., a po zdanyim zaszczytnie egzaminie udadzą się dla technicznego wydoskonalenia na dwa lata do Araujuez. Po powtórnym egzaminie otrzymają tytuł inżynierów rolnictwa, co im nadaje podobne przywileje jak agronomom ale w wyższym zawodzie. Ostatni ten projekt zdaje się być jeszcze niepewnym.

## Anglia.

(Pocztą londyńska: Królowa powróciła. — Budowa nowych statków. — Nowa agrafa przy medalach. — Meeting w Jersey i uchwała jego.)

**Londyn, 18. października.** Królowa opuściła Edynburg d. 17. zrana, a wieczór o godzinie 6 $\frac{1}{2}$  przybyła do Londynu.

— *Greenoch Advertiser* pisze: „Admiralicja zawarła z domem John Scott and Sons kontrakt względem wybudowania sześciu statków żelaznych, które mają być ukończone z wiosną roku 1856. Statki te będą przeszło 70 stóp długie, nadzwyczaj lekkie i uzbrojone 13stucalowym żelazem w samym środku.“

— Minister wojny oznajmia, że z rozkazu Królowy mają medali przyznaczone dla żołnierzy służących w Krymie otrzymać nową agrafę z napisem „Sebastopol.“

— W St. Helier, na wyspie Jersey, odbył się dnia 13. b. m. pod przewodnictwem konstabla czyli majora miasta, pana Le Quesne, meeting liczący do 1500 osób, w zamiarze zaprezentowania przeciw ogłoszonym niedawno w emigracyjnym dzienniku *L'homme* zarzutem ubliżającym Królowej angielskiej.

Powzięto następujące uchwały:

1. Zgromadzenie uważa to za rzecz słuszną, że Anglia używa każdego czasu bezpiecznego schronienia tym, którzy z politycznych lub religijnych powodów zmuszeni są emigrować, bez względu na ich ojczyznę, przekonanie i wiarę. W zamian zaś za to schronienie i opiekę, jaką znajdują w państwie angielskim, obowiązani są wychodźcy stosować się do ustaw krajowych. Jeżeli postępują inaczej, dopuszczają się haniebnego niewdzięczności i naruszają prawa gościnności.

2. Zgromadzenie dowiedziało się z bolem serca, że niektórzy wychodźcy polityczni wydają przeszło od roku już pismo tygodniowe pod tytułem *L'homme*, zmierzające do zniszczenia chrześcijaństwa, rozszerzenia socjalizmu i obalenia wszystkich tronów włącznie z tronem naszej najmiłosiwszej Królowej, której najwierniejszymi będąc poddanyimi upatrujemy w tem naszą dumę i przywilej.

3. Zgromadzenie protestuje stanowczo i jak najuroczyściej przeciw zasadom wspomnianego socjalistycznego pisma. Ono bowiem szerzy nie tylko otwarcie bezbożność jako też obalenie wszystkich władz istniejących, i ubliża haniebnie naszemu wielkiemu i wiernemu sprzymierzeńcowi, który swem usiłowaniem, by ustalić jedność i zgodę między Anglią i Francją, zjednał sobie prawo do szacunku i przywiązania ludu angielskiego, ale nadto słaży politycznych morderców, wzywa do krytybójstwa, i obraża naszą Królowę w najnieczystszy i najzuchwalszy sposób. Zgromadzenie uważa wydanie takiego pisma za haniebną występki przeciw moralnym przykazaniom prawa gościnności, jako też przeciw zyczliwości mieszkańców tej chrześcijańskiej i lojalnej wyspy, i pociesza się nadzieją, że władze użyją natychmiast potrzebnych środków do przytłumienia tego pisma.

Po przyjęciu tych uchwał mianowano deputację, by gubernatorowi zdała sprawę z postanowień meetingu; poczem rozeszło się zgromadzenie po odśpiewaniu hymnu angielskiego.

## Francya.

(Pocztą paryską: Nowiny dworu. — Rada ministeryalna. — Powrót ambasadorów z urlopu. — Arabi algierscy osiedlają się. — Riza Bey wyjeżdża do Aten. — Kongres dla zaprowadzenia jednostajnych miar i wag. — Układ banków francuskiego z angielskim.)

**Paryż, 17. października.** Cesarz otrzymał wczoraj, — jak donosi *Monitor* z St. Cloud — pismo od Króla pruskiego z doniesieniem o narodzeniu córki księcia Fryderyka Karola. — Książę i księżna Brabantu zwiędali wczoraj wystawę przemysłową, gdzie Ich przyjmował książę Napoleon. — Okręt liniowy „Bayard“ odpłynął przedwczoraj, jak donosi *Monitor*, z wojskiem, amunicją i żywnością z Toulonu do Oryentu. — W St. Cloud odbyła się wczoraj rada ministeryalna pod prezydencją Cesarza. — Wielki medal wystawy lany jest ze złota, z platyny, z aluminium, ze srebra i z brązu. Nasi ambasadorowie w Wiedniu i Berlinie, którzy od niejakiego czasu bawią za urlopem we Francji, powrócą w krótko na swe posady. — *Moniteur Algierien* z 15. października donosi, że koczownicy Arabi zaczynają się osiedlać i budować. Niektórzy poruczają przedsiębiorcom budowlę domów po cenie 3500 franków. — Dziś wieczór numer dziennika *Patrie* ogłasza następujące półurzędowe doniesienie: Pan Moustier, pełnomocny minister Francji w Berlinie, gotuje się do powrotu na swoją posadę. — Pan Bourqueneuy uda się pod koniec tego miesiąca do Wiednia. — Pan Rothschild odjechał wczoraj do Londynu, by przeprowadzić zawarcie wiadomej już ugody między bankami Anglii i Francji. — Tutejszy turecki sekretarz ambasady, Riza Bey, został mianowany pełnomocnym ministrem Turcji w Atenach. Ten sam sekretarz doręczył przedwczoraj dr. Conneau, przybocznemu lekarzowi Cesarza, imieniem Sułtana order Medzydie drugiej klasy.

— Kongres międzynarodowy dla zaprowadzenia jednakowej miary, wagi i monety odbył na dniu 16. b. m. zgromadzenie w jednej z sal pałacu przemysłowego. Miejsce nieobecnego prezydenta barona Rothschilda, zajmował minister portugalski d'Avila. Wielu nowych członków i reprezentantów prasy paryskiej było obecnych.

— Jak słyhać zawarł bank francuski ugodę z angielskim, ażeby na przyszłość żaden z nich nieprzedsiębrał takich kroków, które obudwom strać przynoszą. Bank francuski kazał bowiem jak wiadomo, w ostatnich czasach zakupić w Anglii przez bankierów francuskich masę złota, by uzupełnić zmniejszający się znacznie zapas swej gotówki. Bank angielski był przeto w wielkim kłopotcie,

i musiał podnieść swe dyskonto na 5 $\frac{1}{2}$  procentu, by zapobiedz ubytkowi swej gotówki. Ale bankierzy francuscy, chcąc korzystać z tej wysokiej stopy procentowej, podbierali bankowi francuskiemu natychmiast gotówkę, by ją sprzedać znowu w Londynie. Tym sposobem straciły obadwa banki na komisy i agio znaczne sumy, które dostały się do rąk bankierów, nieosiągnawszy przeto wcale zamierzonego celu. Ugoda zawarła między obydwoma bankami zapobieżę nadal tej niedogodności.

## Belgia.

(Otwarcie izb zapowiedziane.)

**Bruxela, 18. października.** Izby prawodawcze zbiera się 13. listopada. Posiedzenia zostaną zagajone król. mową od tronu i Król odbędzie przy tej sposobności przegląd gwardyi obywatelskiej i wojsk.

## Włochy.

(Stan zdrowia Króla. — Doniesienie z Krymu. — Przesada pogłosek z Sycylii. — Układy Turynu z Florencją nie dochodzą.)

*Gaz. Piemontese* z dnia 16. b. m. donosi o śmierci jenerała Monteverchio; nad Czerną odniósł ciężkie rany i uległ im teraz.

— Stan zdrowia Króla znacznie się polepszył, niedawno wyjeżdżał już konno na spacer.

— *Corriere mercantile*, który najpierw podał wiadomość o groźnych rozruchach na wyspie Sycylii, przyznaje teraz, że podania jego były bardzo przesadzone, tylko kilka band zbrojnych przeciąga po kraju w okolicy Catanii i w górach pod Palermem; wysłano przeciw nim z Messyny i z Palermo kilka kompanii wojska i żandarmów.

— Według doniesień z Turynu z dnia 13. b. m. nie wrócił jeszcze p. Erskine, sekretarz legacyjny ambasady angielskiej z swej podróży do Florencji. Pana Erskine, który dawniej był przy ambasadzie w Florencji i towarzyszył lordowi Minto w misji jego do Włoch w r. 1848, wysłano z początkiem tego miesiąca do Florencji w sprawie pośrednictwa Anglii w sporze między Toskanią i Sardinią. Z tego, że do dnia wspomnianego nie wrócił do Turynu można wnosić, że nieporozumienia te nie są jeszcze załatwione.

## Dania.

*Kjöbenhavnsposten* donosi z Kopenhagi, że następcą tronu zaraz po odmówieniu swego podpisu opuścił posiedzenie rady gabinetowej, Jego Mość Król zostawił mu potem jeszcze 24 godzin czasu do namysłu, ale bezskutecznie. Ten sam dziennik dowiaduje się, że następcy tronu oznajmiono zaraz po usunięciu jego od komendy jeneralnej, że ani jemu ani jego małżonce niewolno występować w obec Jego Mości Króla, ani nawet w loży królewskiej w teatrze.

## Szwecya.

(Rozkaz królewski użycia siły zbrojnej na uśmierzenie rozruchów.)

Szef król. departamentu cywilnego (ministeryum spraw wewnętrznych) wydał pod d. 4. b. m. do wszystkich przełożonych w Szwecyi pismo następujące:

„Jego Mość Król przykrościł wiadomości, że w kilku miejscach państwa zaburzyły zbiegowiska ludu prawy porządek i dopuściły się gwałtów na spokojnych mieszkańcach i ich własności; gdy tedy dla utrzymania porządku ważną jest rzeczą zapobiegać podobnym gwałtom wszelką siłą, jaką zwierzchność rozrządza, przeto jest wolą Jego Mości Króla, którą z najtłaskawszego rozkazu niniejszem do wiadomości podaję, że w razie gdyby podobne niepokoje wybuchły na przyszłość w kraju, a istniejąca władza policyjna nie byłaby w stanie zapobiedz im, mają przełożeni urzędów wezwać komendantów wojskowych o poparcie potrzebną siłą wojskową z oficerami, ażeby jej można użyć jak najspieszniej ku przywróceniu spokojności.“

## Rosya.

(Łaski na rannych w szeregu.)

Rozkazem cesarskim z d. 11. września rozporządzono, że rozpuszczeni ze służby wojennej ranni żołnierze niższej rangi z liczby chłopów koronnych mają otrzymywać za przyjęciem ich na dobra koronne całe prawem przepisane wsparcie na osiedlenie, mianowicie każdy podoficer po 50 rubli i każdy szeregowiec po 40 rubli, ci zaś, co wracają na łono rodziny swoich, po 25 i 20 rubli; inwalidom niezdolnym dla ciężkich ran do żadnej roboty będzie na mocy tego rozporządzenia legalna pensya o połowę podwyższona, a oprócz tego mają pobierać dodatki wyznaczone im z magazynów gminy.

## Grecya.

(Kapitan Berthaud w ręku zbójców.)

Z Aten donoszą *Monitorowi* pod dniem 9. października, że wykupiony za 30.000 drachm (27 000 franków) francuski kapitan artylerji, Berthaud, którego na dniu 5. b. m. porwała banda zbójców w pobliżu Pireju, został 7go wieczór puszczoney na wolność, gdy rząd grecki zapłacił żądany okup. Pan Berthaud opowiada, że po pojmaniu swem musiał iść przez całą noc piechotą z związanymi rękoma; nazajutrz leżał przez cały dzień wyciągnięty na szczycie góry Daphne w obliczu Pireju, a następnego dnia musiał znowu odbyć daleką drogę aż do wybrzeża morskiego pod Eleusis. Ztamąd posłali zbójcy rybaka po żądany okup, o który już dniem przedtem dopominali się przez puszczonego na wolność żandarma. Prócz zwią-

zania rąk, unuzajających pochodów i kilku groźb niewyrządono więźniowi nic złego; zbójcy zapraszali go nawet do kart, przyczem rozrzucali dokoła złotem i klejnotami. Jest to ta sama banda, która na gościńcu z Kepissy, porwała także dwóch angielskich oficerów i kilka osób jadących z Aten.

### Turecja.

(Przyjęcie patryarchy katolickiego na Cyprze.)

Z Karnaki donoszą *Monitorowi* pod dniem 23. września: Łaciński patryarcha Jerozolimy przybył ostatnim paropływem Lloyda do Karnaki dla zwiedzenia tej części swej decezy i ażeby poświęcić kościół Sióstr Śgo Józefa. Za przybyciem powitano Monsignora Valerge 17 wystrzałami z dział. Po raz pierwszy to doznawał pręta na wyspie Cyprze tak zaszczytnego przyjęcia.

### Azja.

(Rozwój państw azyatyckich. Ciąg dalszy ob. N. 213 Gaz. Lwow.)

Wkrótce po wydaleniu z Chin (1368) wrócili Mongołowie do dawnego barbarzyństwa. Nawet religia budaistwo zgasa oprócz wątków szczątków, i musiano ją później (1576) odnowić. Pokolenie nastawało na pokolenie, a pięciu następujących po sobie książąt domu Dzingis, którzy w Mongolii używali tytułu chakanów, zamordowali ich własni poddani. Władcy dynastji Mingów spoglądali z radością na te zawichrzenia i usiłowali korzystać dla podbicia hord pod władzę chińska. Ale napróżno! Ich spokojne propozycje odrzucono, a przemocą bronni nie zdołali utrzymać się po tamtej stronie wielkiego muru. Umiano jednak podsycać niesnaski. Połączenie rozmaitych hord pod jednym naczelnikiem mogłoby być zagrożić wielkiem niebezpieczeństwem państwu środkowemu. Mandżurowie korzystali bardzo zręcznie z tych stosunków. Od roku 1624 zaczęły wschodnie plemiona jedno po drugim udawać się pod ich opiekę. Po nich nastąpiły (1638) południowe klany, nosząc osobną nazwę Chalka. Za ich pomocą znaglono inne oddziały do uległości i z nimi zdobyli Chiny. Ledwie zasiedli na tronie w Pekingu, groził Mandżurom upadek ze strony mongolskich Songarów. Ich książę Kaldan nabył już wielką potęgę i zamierzał, jak niegdyś Dzingis podbić wszystkich Tatarów, by utworzyć na nowo państwo mongolskie. Powtórne wojny Cesarzów Kanghi i Kienlong usunęły to niebezpieczeństwo; państwo Songarów upadło pod ich ciosami i z wyjątkiem Mongołów w Syberji uznały wszystkie klany władztwo synów niebieskich w Pekingu. Chcąc zapobiedz nadal wszelkiemu pojednaniu, poczynili bardzo roztropne kroki. Pojedyncze plemiona otrzymały dziedzicznych naczelników lennych dzassakami czyli wodzami zwanych, którym wydzielono ściśle odgraniczone przestrzenie ziemi. Nie wolno im było zawiązywać stosunków między sobą, musieli od czasu do czasu stawać na dworze chińskim i podlegali innym licznym ograniczeniom, które w osobny mongolsko chiński kodex zebrane, przełożył p. Hyakinth na język rosyjski. Według tego kodexu dzielą się Mongołowie na cztery wielkie oddziały: Mongołowie wewnętrznej administracji, na południe puszczy Gobi; Mongołowie zewnętrznej administracji czyli Chalka na północ Gobi; Mongołowie nad Kokonarem czyli jeziorem niebieskiem i Mongołowie rozprószeni po rozmaitych pograniczach państwa. Drugi oddział przyłączony został niedawno do państwa rosyjskiego. Kraj tych Mongołów-Chalka ciągnie się od rosyjskich departamentów Irkuck, Jeniseisk, Tomsk i Tobolsk aż do Gobi czyli Szamo na przestrzeni 15 stopni szerokości i na wschód małej Bukaryi aż do granic państwa Mandzu, na przestrzeni 25 stopni długości. Dzieli się na cztery państwa lenne: Tusjatu Chan, Ssain Nojan, Ssetseu Chan i Dzassaktu Chan, które według podań chińskich mogą razem wystawić 77.000 ludzi do boju: cała siła zbrojna Mongołów ma wynosić 274.000 ludzi, którzy wszyscy, równie jak ich przodkowie Huny stają konno do boju. Ten nowy nabytek jest także pod względem moralnym wielkiej wagi. Mongołowie uważają ziemię między rzekami Onon i Kerkon za kraj święty; to bowiem kolebka ich państwa, tu rodził się Dzingis i tu go pogrzebano.

Roztropnemu władcy tych błogosławionych i w pieśniach narodowych opiewanych okolic nie trudno było zjednać sobie przychylność całego ludu mongolskiego i połączyć go powoli pod swe berko. Europie nie mogą być obojętne te zajścia i zmiany w owych odległych stronach. Jeżeli Car wszech Rosyi będzie kiedyś chanem wszystkich Mongołów, któż ręczy za to, czyli cywilizacya nie będzie na nowo zagrożona ze strony sławiańsko-fińsko mongolskich hord? Dzienniki rosyjskie piszą: Chuanty czyli Hoangti, t. j. wzniosły pan czyli Cesarz Chin, miał sobie za przyjemność odstąpić wszystkie owe kraje nad Amurem i na południe rzeki Onon Jego Mości Carowi, gdyż żadnego pożytku nie przynosiły Chinom. Urzędowy dziennik Pekijski donoszący regularnie o wszystkich zajściach w państwie, nie wie o tem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### Z teatru wojny.

#### Doniesienia z morza bałtyckiego.

(Stan rzeczy w prowincji fińskiej. — Powrót okrętów z floty sprzymierzonej.)

Najnowsza do Sztokholmu nadesłana poczta fińska przywiozła doniesienia z Helsingfors sięgające po d. 24. września. Dziennik *Finlands Allmanna Tidning* donosi, że Helsingfors i Sweaborg fortyfikują coraz silniej, tak iż Sweaborg byłby w stanie oprzeć się najsilniejszemu zamachowi, gdyby nieprzyjaciel miał w roku przyszłym powtórzyć bombardowanie. — W gmachu teatralnym w Helsingfors zakwaterowano żołnierzy, i już oddłuższego czasu nie mo-

żna w nim grywać. — Jenerał-lieutenant i fiński senator J. M. Nordenstam otrzymał dymisyę z urzędu wicekanclerza uniwersytetu Helsingfors, a w miejsce jego mianowano jenerała-lieutenanta i dyrektora fińskiego korpusu kadetów, pana Reinholda Munk, który od wielu lat był komendantem Preobrażeńskiego pułku gwardyi. — Gazety fińskie podają doniesienia telegraficzne o działaniach Anglików na wybrzeżu fińskim w pierwszej połowie września, o wylądowaniach, zabraniu okrętów itp.

Z doniesień dziennika *B. H.* z Helsingör okazuje się, że powracające łodzie kanonierskie sprzymierzonych przejeżdżały w znacznej liczbie przez Zund. Dnia 13. odpłynął parostatek „Perseverance“ w kierunku północnym. Angielski parostatek transportowy nr. 22., szoner „Water Tank“, tudzież parowe łodzie kanonierskie nr. 2, 3, 4, 5, 15, 16, 17, 23 i 26, wracając z morza bałtyckiego zarzuciły kotwice w zatoce. W nocy z 13. na 14. przybyły trzy inne angielskie parowe łodzie kanonierskie z morza bałtyckiego.

### Doniesienia z nad czarnego morza.

(Doniesienia z Mikołajewa. — Kampania w Małej Azji według „Milit. Ztg.“ — Jenerała Bazaina komenda. — Siła wojsk sprzymierzonych w dolinie Baidar. — Posuwanie się wojska.)

Z listu z Mikołajewa z d. 10. b. m. donosi *Gazeta wojskowa*, że W. książę Konstanty, W. admirał floty kazał zdemolować większą część wzniesionych szańców, gdyż okazało się, że dyrektorowie budowy nadużyli zaufania cesarskiego. Jego cesarzew. Mość złożył pod przewodnictwem swoim komitet budowy, który zajął się gorliwie tą sprawą i zatrudnia tysiące robotników. W. książę dogląda osobiście budowy nowych fortyfikacyi. Dawnych dyrektorów wzięto pod indagacyę i mają być surowo ukarani. — Jenerała-adjutanta Totleben powołano do Mikołajewa.

Gazeta wojskowa donosi dalej:

„Szturm Rosyan na Kars został wprawdzie odparty ze znaczną stratą, ale oblężenie twierdzy nie zniesiono. Jeżeli Omer Basza działać będzie z Batum ku odsieczki Karsu w ten sam sposób, jak to uczynił w roku zeszłym z Szumli względem Sylistryi, może Kars tem pewniej upaść, że William Basza mimo wszelkiej waleczności Turków za murami twierdzy nie zdołałby opierać się długo silniejszemu szturmom, zwłaszcza, że blokada ze strony Rosyan odcięła twierdzy wszelki dowóz. Wzięcie Karsu jest wielkiej wagi dla Rosyan w Małej Azji i ze użycją wszelkich środków by opanować tę twierdzę, jeszcze przed nadejściem niepomyślnej pory roku, jest rzeczą widoczną, bo tylko w ten sposób można zapobiedz stratom na morzu czarnem.“

— Do Marsylii nadeszły dnia 16. b. m. następujące doniesienia pocztą turecką. Komendantem wysłanych do Odessy wojsk francuskich, które się składają z 2. i 3. dywizyi drugiego korpusu armii i 1. dywizyi trzeciego korpusu armii z artylerją i oddziałem inżynierji, jest jenerał Bazaine. Expedycya składa się z wojsk angielskich i francuskich, które odpłynęły równocześnie z Bałakławy i Kamieszy. Cel expedycyi utrzymują w tajemnicy. Dnia 6. paźdz. zebrało się w dolinie Baidar 35 000 wojsk sprzymierzonych. 4000 robotników zajmowało się nieustannie naprawianiem uszkodzonych redut, i w miarę ukończenia tych robót posuwała się armia naprzód.

### Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, 20. października. Na wczorajszej giełdzie przybita była depesza o zajęciu Kinburna. Oprócz znanych już dat donosi, że stanowisko flot zabezpiecza przystęp do Dniepru i odcina komunikacyę morską między Odessą, Mikołajewem i Chersonem.

**Odessa**, 17. października. Dnia 15. b. m. o 10. godzinie rano zaatakowała część flot nieprzyjacielskich twierdzę Kinburn. Równocześnie wylądowało 30.000 wojska na półwyspie Tendra. O dalszych ruchach nieprzyjaciela niema jeszcze pewnych wiadomości.

**Neapol**, 16. października. W Messynie pokazały się dnia 13. b. m. symptomy cholery. Lubo się wydarzyło tylko kilka wypadków zarazy, trwoga jednak jest powszechna. Zamożniejsi opuścili miasto, także i urzędnicy; tylko ubodzy zostali.

**Gdańsk**, 20. paźdz. Okręt „Vulture“ zawiązał do tutejszego portu; opuścił Nargen dnia 16. b. m. Okręta stojące pod Seskaer powrócą dnia 20. do Nargen. Admirał Seymour stał pod Ledsund.

**Genua**, 19. paźdz. Hrabina Neuilly i księstwo Nemours przybyli do Genuy. Z dwiestu wychodźców sardyńskiego brygu „La Corsa“ jadących do Montevideo umarło 35 na jednej z wysp zielonego Przylądka (Cap verd). Do Krymu odchodzą ciągle posiłki.

### Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów**, 23. października. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 177 wołów, których w 8 stadach po 7 do 49 sztuk z Lesieniec, Brzozdowiec, Rozdolu, Kopeczyniec, Rohatyna, Wybranówki i Dawidowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 164 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 12¼ kamieni mięsa i 1 kamień łożu, 170r.; sztuka zaś, którą szacowano na 15¾ kamieni mięsa i 1¼ kam. łożu, kosztowała 210r. w. w.

(Targ Olomuniecki na woły.)

**Olomuniec**, 17. października. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył w ogóle 240 wołów: mianowicie sprzedali Leib Dym z Uherzec 46 sztuk, Icyk Welkes z Liska 30, Dawid Pflanzler

